

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 9 czerwca 2016 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi - Widzewa w Łodzi zasądził od pozwanej R. A. na rzecz powoda (...) spółki z o.o. spółki (...) akcyjnej spółki jawnej w W. kwotę 3.018,40 złotych z ustawowymi odsetkami, przy czym od dnia 1 stycznia 2016 roku z ustawowymi odsetkami za opóźnienie, od dnia 21 sierpnia 2015 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 585,42 złote tytułem zwrotu kosztów procesu i oddalił powództwo w pozostałej części.

Sąd Rejonowy ustalił, że w dniu 15 marca 2013 r. R. A. dokonała przelewu kwoty 0,01 zł. na rzecz (...) spółka z o.o. w W., potwierdzając w ten sposób rejestrację i zgodę na umowę pożyczki nr (...).

W dniu 29 maja 2013 r. R. A. zawarła z (...) spółka z o.o. w W. umowę pożyczki odnawialnej nr (...), na podstawie której otrzymała kwotę 2.500 zł. Pozwana zobowiązała się do zwrotu pożyczki w terminie 30 dni, czyli do 28 czerwca 2013 r.

Pismami z dnia 5 marca 2014 r., 4 kwietnia 2014 r. i 4 maja 2014 r. (...) spółka z o.o. w W. wzywał R. A. do zapłaty pożyczki nr (...).

W dniu 10 lutego 2015 r. (...) spółka z o.o. w W., (...) spółka z o.o. w W. oraz (...) spółka z o.o. spółka komandytowo - akcyjna z siedzibą w W. zawiązały spółkę jawną pod nazwą (...) spółka z o.o. spółka (...) akcyjna spółka jawna z siedzibą w W..

W dniu 6 marca 2015 r. (...) spółka z o.o. w W. wniósł do spółki pod firmą (...) spółka z o.o. spółka (...) akcyjna spółka jawna z siedzibą w W., wkład niepieniężny w postaci pakietu wierzytelności, w tym wierzytelność przysługującą wobec R. A..

Pismem z dnia 13 marca 2015 r. (...) spółka z o.o. spółka (...) akcyjna spółka jawna z siedzibą w W. zawiadomiła pozwanego o nabyciu przysługującej wobec niego wierzytelności.

W styczniu 2016 R. A. otrzymała wynagrodzenie za pracę w kwocie 1.530,14 zł. W dniu 27 sierpnia 2015 r. pozwana dokonała przelewu kwoty 250 zł na rzecz (...) S.A., a w dniu 29 września 2015 r. pozwana dokonała przelewu kwoty 564,59 zł., obie kwoty tytułem spłaty rat kredytu.

Do dnia wyrokowania pozwana nie uregulowała zadłużenia dochodzonego przedmiotowym powództwem.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał powództwo za częściowo zasadne.

Wskazał, że poza sporem pozostawało, że pierwotny wierzyciel - (...) spółka z o.o. w W. i R. A. zawarli umowę pożyczki kwoty 2.500 zł. Zgodnie z art. 720 § 1 k.c. przez umowę pożyczki dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego określoną ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku, biorący zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość pieniędzy albo tę samą ilość rzeczy tego samego gatunku i tej samej wielkości.

Powód udokumentował swoje roszczenie w stosunku do pozwanej załączając do pozwu umowę oraz dowód dokonania przelewu na kwotę 2.500 zł. Ustalając wysokość przysługującej powodowi kwoty Sąd Rejonowy oparł się na twierdzeniach przytoczonych w pozwie, w którym wskazano, że na dochodzoną pozewem kwotę 3.403,40 zł składa się kwota udzielonej pożyczki - 2.500 zł, odsetki umowne - 518,40 zł, prowizja - 250 zł i koszt wezwań do zapłaty - 135 zł.

Dalej Sąd Rejonowy wskazał, że okoliczności niniejszej sprawy wskazują na to, że w odniesieniu do zastrzeżonych w umowie należności za czynności pożyczkodawcy w postaci opłaty windykacyjnej nie były z pozwaną jako konsumentem indywidualnie uzgadniane, a niewątpliwie kształtują jego obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając interesy konsumenta. Należy zatem uznać, że postanowienia te nie wiążą pozwaną, gdyż w tym zakresie spełnione są przesłanki z art. 385¹ § 1 k.c. Umowa pożyczki została zawarta pomiędzy przedsiębiorcą, a konsumentem – R. A.. Pozwana jako pożyczkobiorca nie miała rzeczywistego wpływu na treść tych

postanowień umownych, które zostały jej narzucone w omawianym zakresie przez pożyczkodawcę. Powód posługiwał się wzorcem umowy w omawianym zakresie, zaś kwestionowane postanowienia umowne o kosztach obciążających pożyczkobiorcę w przypadku niewykonania zobowiązania zostały przejęte z wzorca umowy zaproponowanej pozwanej jako konsumentowi przez kontrahenta. Omawiane postanowienia umowy pożyczki kształtują określony obowiązek konsumenta, w przypadku uchybienia terminowi zwrotu pożyczki, w sposób niezgodny z dobrymi obyczajami, gdyż zastrzegają na ten wypadek dodatkowe opłaty w wygórowanej wysokości, które w dodatku zostały z góry ściśle i dokładnie określone. Wskazać przy tym należy, iż opłata windykacyjna, uwzględniając wysokość kosztów tego rodzaju usług stosowanych przez firmy je świadczące, jest znacznie zawyżona.

Powyższe rozważania dają podstawę do wniosku, że zastrzeżenie dochodzenia od pozwanej zapłaty opłaty windykacyjnej w tym przypadku w kwocie 135 zł jest niedozwolonym postanowieniem umownym, a jako takie – w świetle przepisu art. 385¹ § 1 k.c. – nie wiąże pozwanej.

Dodatkowo wskazać należy, że uwzględniając wysokość opłat, o których mowa, a także to, że już w samej umowie ustalono je na stałym poziomie niezależnie od kosztów faktycznie poniesionych w związku z ich podjęciem, obciążenie nimi pożyczkobiorcy można również rozważać w kategoriach kary umownej w rozumieniu przepisów Kodeksu cywilnego za niewykonanie w terminie świadczenia pieniężnego. Wszelkie bowiem dodatkowe opłaty, jak opłaty za czynności windykacyjne muszą mieć uzasadnienie ekonomiczne i nie mogą być określone w sposób dowolny. Przede wszystkim powód, zgodnie z przepisem art. 6 k.c. musiałby wykazać, że te zostały w takiej wysokości poniesione. W konsekwencji Sąd Rejonowy w omawianym zakresie - co do należności dochodzonych z tytułu opłaty windykacyjnej w łącznej wysokości 135 zł - oddalił powództwo.

Dalej Sąd Rejonowy wskazał, że również w zakresie żądania zasądzenia kwoty 250 zł tytułem prowizji, powództwo podlegało oddaleniu.

W ocenie Sądu Rejonowego powód nie wykazał, aby nabył skutecznie wierzytelność przysługującą wobec pozwanej także w tym zakresie. Kwota 250 zł. z tytułu prowizji nie została objęta wykazem wierzytelności stanowiącym załącznik do dokonanego w dniu 6 marca 2015 r. przez (...) spółka z o.o. w W. wniesienia do spółki pod firmą (...) spółka z o.o. spółka (...) akcyjna spółka jawna z siedzibą w W., wkładu niepieniężnego w postaci pakietu wierzytelności.

O odsetkach Sąd Rejonowy orzekł z mocy art. 481 § 1 k.c., wskazując, że zgodnie z twierdzeniem powoda pożyczka powinna zostać zwrócona do dnia 28 czerwca 2013 r., zatem wierzytelność stała się wymagalna od następnego dnia. Dlatego też Sąd Rejonowy zasądził, zgodnie z żądaniem pozwu kwotę 518,40 zł tytułem skapitalizowanych odsetek umownych w wysokości czterokrotności stopy kredytu lombardowego NBP w skali roku za okres od 3 lutego 2014 r. do 25 czerwca 2015 r. Powyższa kwota weszła w zakres kwoty 3.018,40 zł zasądzonej w punkcie pierwszym wyroku. Również mając powyższe na uwadze, Sąd Rejonowy zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 3.018,40 zł wraz z ustawowymi odsetkami, przy czym od dnia 1 stycznia 2016 r. z ustawowymi odsetkami za opóźnienie, od dnia 21 sierpnia 2015 r. do dnia zapłaty.

Dalej Sąd Rejonowy wskazał, że nie znalazł podstaw do uwzględnienia wniosku pozwanej o rozłożenie zasądzonych świadczenia na raty.

Zgodnie z przepisem art. 320 k.p.c., w szczególnie uzasadnionych wypadkach Sąd może w wyroku rozłożyć na raty zasądzone świadczenie. Przepis ten daje Sądowi możliwość orzekania o sposobie spełnienia świadczenia w sposób bardziej dogodny dla zobowiązanego, aniżeli wynikałoby to z regulacji prawa materialnego. Uprawnienie do rozłożenia zasądzonych świadczenia na raty przysługuje Sądowi w szczególnie uzasadnionych wypadkach, a więc w sytuacjach, w których ze względu na stan majątkowy, rodzinny czy zdrowotny spełnienie zasądzonych świadczenia byłoby dla pozwanego niemożliwe do wykonania lub w każdym razie bardzo utrudnione i narażałoby go na niepożądane szkody. Oczywistym jest przy tym, iż rozłożenie zasądzonych świadczenia na raty może mieć miejsce li tylko wówczas, gdy jego spełnienie w tej formie jest przez pozwanego obiektywnie możliwe. O ile, bowiem rolą omawianego rozwiązania jest wydłużenie terminu zapłaty świadczenia przez dłużnika, a tym samym, uchronienie

go od postępowania egzekucyjnego oraz naliczania kolejnych odsetek, o tyle rozwiązanie to nie może naruszać praw wierzyciela i doprowadzać do jego pokrzywdzenia, co niewątpliwie nastąpiłoby, gdyby sytuacja finansowa dłużnika nie dawała realnych szans na terminową spłatę świadczenia w ratach.

Taki właśnie przypadek zdaniem Sądu Rejonowego ma miejsce na gruncie niniejszej sprawy. R. A. prowadzi gospodarstwo domowe razem ze swoją matką oraz dziewiętnastoletnim synem. Pozwana pracuje w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych, za co otrzymuje wynagrodzenie w wysokości ok. 1600 zł, które stanowi jej jedyne źródło dochodu. Co miesiąc pozwana spłaca swoje zobowiązania w łącznej kwocie ok. 1.050 zł. miesięcznie. W świetle przytoczonych okoliczności, w ocenie Sądu Rejonowego brak jest obiektywnych podstaw do przyjęcia, że pozwana uregulowałaby wobec powoda zasądzone przez Sąd świadczenie w przypadku jego rozłożenia na raty. Poza tym R. A. z wyjątkiem złożenia potwierdzeń dokonania przelewów bankowych, nie udowodniła w żaden sposób swojego wniosku o rozłożenie należności na raty.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 100 k.p.c., rozdzielając je proporcjonalnie między strony, stosownie do wyniku postępowania.

Apelację od wskazanego wyroku złożyła pozwana, zaskarżając go w całości.

Skarżąca zarzuciła wyrokowi nie uwzględnienie jej wniosku o rozłożenie zasądzonej należności na raty.

Przy tak sformułowanym zarzucie skarżąca wniosła o zmianę wyroku i umożliwienie jej spłaty należności w ratach po 100 złotych miesięcznie oraz umorzenie odsetek.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest niezasadna i podlega oddaleniu.

Mając na uwadze, że niniejsza sprawa podlega rozpoznaniu według przepisów o postępowaniu uproszczonym i Sąd drugiej instancji nie przeprowadzał postępowania dowodowego, to stosownie do art. 505¹³ § 2 k.p.c. uzasadnienie wyroku zostaje ograniczone jedynie do wyjaśnienia jego podstawy prawnej z przytoczeniem przepisów prawa.

Uznając ustalenia faktyczne poczynione w postępowaniu pierwszoinstancyjnym za prawidłowe, Sąd Okręgowy podziela je i przyjmuje za własne.

Pomiędzy stronami nie jest sporny fakt istnienia dochodzonej pozewem wierzytelności.

Zarzuty podniesione w apelacji muszą zaś być uznane za chybione.

Art. 320 k.p.c. stanowi, iż w szczególnie uzasadnionych wypadkach sąd może w wyroku rozłożyć na raty zasądzone świadczenie, a w sprawach o wydanie nieruchomości lub o opróżnienie pomieszczenia - wyznaczyć odpowiedni termin do spełnienia tego świadczenia.

Powyższy przepis przewiduje jedną z zasad orzekania zwaną "moratorium sędziego". Jej zastosowanie pozwala na oznaczenie sposobu spełnienia świadczenia w sposób odmienny niż to wynika z odpowiednich przepisów prawa materialnego. Instytucja ta ma służyć urzeczywistnieniu dobrowolnego spełnienia świadczenia przez dłużnika, co jest korzystne nie tylko dla dłużnika, ale również dla wierzyciela, który w ten sposób unika konieczności wszczynania często długotrwałego i żmudnego postępowania egzekucyjnego.

W realiach przedmiotowej sprawy brak jest jednak podstaw do rozłożenia zasądzonej należności na raty. Już z treści powyżej wskazanego uregulowania wynika, że jest ono stosowane przez sąd fakultatywnie (sąd może), który przez przyzmat okoliczności, na które powołuje się strona chcąca skorzystać z możliwości rozłożenia zasądzonego świadczenia na raty, dokonuje oceny istnienia bądź nie przesłanki „w szczególnie uzasadnionych wypadkach”.

Takie „wypadki” zachodzą, jeżeli ze względu na stan majątkowy, rodzinny, zdrowotny spełnienie świadczenia przez pozwanego niezwłoczne lub jednorazowe spełnienie zasądzonego świadczenia przez pozwanego byłoby niemożliwe lub bardzo utrudnione albo narażałoby jego lub jego bliskich na niepowetowane szkody (zob. komentarz do art. 320 Kodeksu postępowania cywilnego autorstwa Andrzeja Jakubecki i inni, LEX 2013).

W realiach przedmiotowej sprawy nie ma podstaw do uznania, by zachodziły podstawy do rozłożenia zasądzonego od pozwanej na rzecz powoda świadczenia na raty.

Sąd Okręgowy w pełni podziela ugruntowany w orzecznictwie sądów powszechnych pogląd, że ochrona jaką zapewnia pozwanemu dłużnikowi art. 320 k.p.c. nie może być stawiana ponad ochronę wierzyciela w procesie cywilnym i wymaga uwzględnienia wszelkich okoliczności sprawy, w tym uzasadnionego interesu podmiotu inicjującego proces (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 18 grudnia 2013 r., sygn. akt I ACa 916/13, LEX nr 1416150, wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku dnia 31 maja 2012r., sygn. akt I ACa 242/12, LEX nr 1321914).

Za zastosowaniem omawianego przepisu przemawia sytuacja, w której zachowanie i sytuacja majątkowa pozwanego pozwalają przypuszczać, że rozłożenie zasądzonego świadczenia na raty umożliwi i ułatwi dłużnikowi zapłatę.

W przedmiotowej sprawie nie ulega wątpliwości, iż sytuacja materialna i osobista pozwanej jest ciężka, jednak w ocenie Sądu Okręgowego nie uzasadnia ona skorzystania z art. 320 k.p.c..

Powód ma bowiem prawo oczekiwać na spełnienie świadczenia od pozwanej, której deklaracje w tym zakresie są jak na razie całkowicie gołosłowne. Pozwana nie wywiązała się bowiem z terminów spłat określonych w umowie pożyczki.

Przy istnieniu tak relatywnie, jak ma to miejsce w przedmiotowej sprawie, dużego w odniesieniu do dochodów uzyskiwanych przez pozwaną, zadłużenia, biorąc nadto pod uwagę, że pozwaną obciąża również obowiązek spłaty innych zaciągniętych przez nią zobowiązań z tytułu pożyczek i kredytów, słusznie wywodzi sąd meriti, że pozwana nie wskazała, z jakiego źródła będą pochodziły pieniądze na spłatę proponowanych rat, ani, że jest w stanie płacić należności w ratach. Tymczasem rozłożenie zasądzonego świadczenia na raty jest racjonalne, gdy dłużnik wykaże, że dysponować będzie środkami umożliwiającymi wykonanie tak zmodyfikowanego obowiązku w sposób odczuwalny ekonomicznie przez wierzyciela. W niniejszej sprawie pozwana nie przedstawiła jednak w tym względzie żadnych twierdzeń faktycznych ani dowodów.

Nadto proponowany przez pozwaną w apelacji sposób rozłożenia wierzytelności na raty prowadziłby do tego, że powód uzyska zaspokojenie po okresie ponad dwóch i pół roku. Tak długi okres spłaty jest nie do zaakceptowania w sytuacji, gdy powstanie zadłużenia było wynikiem niewywiązywania się pozwanej z warunków umowy zawartej przez nią dobrowolnie, w ramach swobodnego obrotu gospodarczego.

Jedynie na marginesie wypada zauważyć, że nie ma przeszkód do ewentualnego zawarcia przez strony porozumienia dotyczącego spłaty długu w ratach, już po uprawomocnieniu się wyroku.

Odnosząc się do zgłoszonego przez pozwaną w apelacji żądania umorzenia odsetek to jest ono całkowicie bezzasadne. Niewątpliwie z umowy zawartej przez pozwaną z pierwotnym wierzycielem wynikał obowiązek uiszczenia przez pozwaną stosownych odsetek.

Wobec powyższego roszczenie to wymaga jedynie oceny w świetle zgodności jego dochodzenia z zasadami współzycia społecznego.

W ocenie Sądu Okręgowego, w realiach przedmiotowej sprawy brak jest podstaw do zastosowania przepisu art. 5 k.c.

Przepis ten ustanawia zakaz korzystania z praw podmiotowych sprzecznie ze społeczno - gospodarczym przeznaczeniem prawa lub zasadami współzycia społecznego. Dyrektywa powszechnego respektowania zasad współzycia społecznego, nie budzi wątpliwości w doktrynie i judykaturze. Klauzula ta ma jednak szczególny charakter; przełamuje zasadę, że wszystkie prawa podmiotowe korzystają z ochrony prawnej, toteż jej zastosowanie musi być

uzasadnione okolicznościami rażącymi i nieakceptowanymi (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 kwietnia 2011r., II CSK 438/12).

Z istoty swojej domaganie się należnego świadczenia przez wierzyciela z tytułu wykonania ważnie zawartej umowy nie może być uważane za sprzeczne z zasadami współzycia społecznego. Sama zaś zła sytuacja finansowa strony pozwanej nie może stanowić podstawy do oddalenia powództwa w zakresie dochodzonych odsetek w oparciu o zasady współzycia społecznego, skoro roszczenie to wynika z zobowiązania zaciągniętego dobrowolnie przez pozwaną, a umowa z której dochodzone roszczenie wynika, nie zawiera jakichkolwiek postanowień mogących być ocenionymi jako sprzeczne z zasadami współzycia społecznego.

Kierując się przedstawioną argumentacją, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację.

Na podstawie art. 102 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy nie obciążył skarżącej kosztami procesu, uznając, iż jej wyjątkowo trudna sytuacja osobista i majątkowa w pełni uzasadnia takie rozstrzygnięcie.